

POSTANOWIENIE

Dnia 11 marca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jarosław Matras

SSN Dariusz Świecki

w sprawie zażalenia **A. B.** na postanowienie Prokuratora Prokuratury Rejonowej w K. z dnia 21 maja 2013r. w sprawie V Ds. [...] o umorzeniu śledztwa po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 11 marca 2014 r., wniosku Sądu Rejonowego w S. z dnia 5 lutego 2014r. w sprawie IV Kp [...] o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu

p o s t a n o w i ł:

nie uwzględnić wniosku

UZASADNIENIE

Wniosek Sądu Rejonowego nie jest zasadny.

Sąd Rejonowy w S. zwrócił się do Sądu Najwyższego z wnioskiem o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu, z powołaniem się na okoliczność, że przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie jest zażalenie na postanowienie o umorzeniu śledztwa skierowane przez A. B., w sytuacji, gdy zawiadomienie o przestępstwie wniesione przez niego dotyczy między innymi sędziów orzekających w Wydziale Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Rejonowego w S.

W ocenie Sądu Najwyższego sam fakt, że postępowanie dotyczy sędziów związanych z sądem właściwym do rozpoznania zażalenie na postanowienie o umorzeniu śledztwa, nie oznacza automatycznie konieczności przyjęcia, iż

spełnione zostały przesłanki z art. 37 k.p.k. poprzez możliwość zrodzenia się w opinii publicznej wątpliwości co do bezstronności wszystkich sędziów danego sądu. Bezspornie, w niektórych przypadkach tak może stać się, jednak każde orzeczenie rozstrzygając konkretną sprawę, musi mieć na względzie jej realia. W tym wypadku – to, że stawiane sędziom zarzuty mają charakter wyłącznie wiążący się z ich zwykłą pracą orzeczniczą i nie toczy się przeciwko nim postępowanie dyscyplinarne o to samo zachowanie – czyni przekazywanie sprawy z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości innemu sądowi równorzędnemu, niecelowym. Wcale bowiem nie służy wytwarzaniu w społeczeństwie przekonania o bezstronności sądów, lecz przeciwnie, może budować przekonanie o łatwości manipulowania ich ustawową właściwością. Trudno też akceptować i traktować jako poważne, zarzuty sprowadzające się do prezentowania stanowiska, że orzeczenie, które nie jest akceptowane z jakichś względów przez którąś ze stron, zostało wydane w wyniku przekroczenia przez sędziego uprawnień o charakterze przestępczym. Taka metoda, od pewnego czasu, jest przez niektóre strony stosowana nagminnie, ale nie może ona prowadzić do destrukcji systemu wymiaru sprawiedliwości, choćby w zakresie dowolnego wpływania przez nie na kształtowanie właściwości sądów.

O ile zaś w konkretnym przypadku zaistnieją wątpliwości co do bezstronności indywidualnie wskazanego do rozpoznania sprawy sędziego – orzekającego przecież w innym wydziale niż sędziowie, których dotyczyło zawiadomienie złożone przez skarżącego – zawsze można je rozwiązać w trybie art. 42§1 k.p.k.

Kierując się przedstawionymi względami, Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.

aw